

AUTOREFERAT

1. Imię i nazwisko

Kinga Tutak

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej

- magister bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, Kraków (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Jagielloński), 1992;
- magister filologii polskiej, Kraków (Instytut Filologii Polskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Jagielloński), 1997;
- doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, Kraków (Instytut Filologii Polskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Jagielloński), 2002, tytuł rozprawy: *Funkcjonowanie leksykalnych nieczasownikowych wykładników modalności epistemicznej w tekstach autobiograficznych.*

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych

- asystent w Instytucie Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego (Katedra Współczesnego Języka Polskiego) od 1 października 2002 do 31 sierpnia 2004 r.;
- adiunkt w Instytucie Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego (obecnie Wydział Polonistyki) od 1 września 2004 r.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.)

a) tytuł osiągnięcia naukowego/artystycznego:

- 1) monografia *O dedykacjach w drukach polskich XVI i XVII wieku (grafia i interpunkcja)*;
- 2) jednotematyczny cykl artykułów (temat: działania tekstotwórcze nadawcy w wybranych formach piśmienniczych)

b) autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa:

- 1) Kinga Tutak, *O dedykacjach w drukach polskich XVI i XVII wieku (grafia i interpunkcja)*, Biblioteka „LingVariów” T. 16, Kraków 2013, Księgarnia Akademicka;
- 2) artykuły:
 - Kinga Tutak, *Dedykacja w świetle genologii lingwistycznej*, „LingVaria” V, 2010, nr 1, s. 125-135;

- Kinga Tutak, *Metatekst w Skarbie karmelitańskim z 1676 roku*, „Poradnik Językowy” 2012, nr 5, s. 43-54;
- Kinga Tutak, *O metateksie (na przykładzie wybranych przedmów dedykacyjnych)*, „LingVaria” VII, 2012, nr 1, s. 113-123;
- Kinga Tutak, *O sposobach zapisywania wyrazów zapożyczonych w drukach XVI i XVII wieku – na przykładzie rzeczowników kwestia i dyskurs*, „LingVaria” VII, 2012, nr 2, s. 77-87;
- Kinga Tutak, *Dedykacja – gatunek para- czy metatekstowy?*, [w:] *Słownictwo specjalistyczne i specjalne w komunikacji*, pod red. M. Jodłowiec i A. Tereszkievicz, seria *Język a komunikacja* 33, Kraków 2013, Wydawnictwo Tertium, s. 51-59;
- *Operacje metatekstowe a interpunkcja w wybranych drukach XVI i XVII wieku*, „Język Polski” XCIII, 2013, z. 2, s. 86-94.

c) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Cykl sześciu artykułów pomógł mi w przygotowaniu i uporządkowaniu przedpola badawczego związanego z szesnasto- i siedemnastowiecznymi dedykacjami. Na konferencji zorganizowanej przez Towarzystwo Tertium w 2010 roku w Krakowie „Język trzeciego tysiąclecia VI (Terminologia w naukach o języku i komunikacji międzykulturowej – kod dla wtajemniczonych czy narzędzie poznania?)” wygłosiłam referat, w którym próbowałam ustalić, czy terminologia zaproponowana przez G. Genette’a stanowi niezbędne instrumentarium badawcze współczesnej lingwistyki tekstu. Jako materiał ilustrujący tezy wystąpienia wykorzystałam dedykację (dawną i współczesną), której przyznałam status gatunku paratekstowego. W artykule *Dedykacja w świetle genologii lingwistycznej* zajęłam się dedykacją staropolską, zwłaszcza formułami terminalnymi, które pełnią funkcje delimitacyjne, metatekstowe, wydzielają tę formę wypowiedzi w uniwersum tekstowym. Sprecyzowałam wówczas przedmiot zainteresowania – uczyniłam nim szesnasto- i siedemnastowieczne drukowane utwory dedykacyjne utrzymane w konwencji listu czy przemowy. Moją uwagę przyciągnęły graficzno-typograficzne składniki tekstu oraz podział owego tekstu na segmenty z interpunkcją sygnalizującą granice członów. Za Bożeną Witosz przyjął, że odwzorowują one określone operacje tekstotwórcze nadawcy, przekazują informację o charakterze metatekstowym. Zarys tego ważnego – według mnie – zagadnienia badawczego przedstawiłam w artykule *O metateksie (na przykładzie wybranych przedmów dedykacyjnych)*, w którym zanalizowałam różne formy wypowiedzi skierowanych do odbiorcy – nie tylko tzw. prymarnego, tj. konkretnego, znanego z imienia i nazwiska, ale i potencjalnego. W zakończeniu tego opracowania podkreśliłam, że u twórców książki wzrastała świadomość znaczenia operacji metatekstowych w ich dialogu z odbiorcą. Może o tym

świadczyć choćby niewielki druk dewocyjny z 1676 roku zwany *Skarbem karmelitańskim*. Zgodnie z zapowiedzią stał się on przedmiotem odrębnego opracowania, artykułu, który ukazał się w „Poradniku Językowym”. W kolejnym artykule *O sposobach zapisywania wyrazów zapożyczonych w drukach XVI i XVII wieku – na przykładzie rzeczowników kwestia i dyskurs* rozwinęłam myśl zasygnalizowaną w opracowaniu *O metateksie (na przykładzie wybranych przedmów dedykacyjnych)*. Chodziło mi o realizację zasady wywiedzionej ze starożytności, sprowadzającej się do tego, że teksty łacińskie składano „łacinką”, tj. antykwą lub kursywą, zaś teksty w językach narodowych – czcionkami gotyckimi. Analiza wybranych dokumentów średniopolskich pozwoliła na sformułowanie tezy, że makaronizmy, czyli zapożyczenia – cytaty utrwalano czcionką zarezerwowaną dla języka łacińskiego, zaś latynizmy (zaliczyłam do nich zarówno *kwestię/kwestyję*, jak i *dyskurs*) składano czcionką charakterystyczną dla języka narodowego, tj. polskiego. Artykuł złożony do druku na początku 2012 roku, zamieszczony w drugim numerze „Języka Polskiego” z 2013 roku przynosi charakterystykę sposobów podziału tekstów (należących do ramy wydawniczej dawnej książki) na segmenty sygnalizowane przez znaki przestankowe. O podziale decydowały z jednej strony względy akustyczno-audytywne (rozcłónkowanie intonacyjne), z drugiej – znaczeniowe (rozcłónkowanie treściowe). Były to ważne operacje tekstotwórcze nadawcy wypowiedzi zorientowane na odbiorcę – słuchacza i/lub czytelnika. W opracowaniu zwróciłam uwagę na konieczność objęcia badaniami interpunkcji występującej w piśmiennictwie użytkowym, w formach paraliterackich.

W monografii podkreśliłam, że szesnasto- i siedemnastowieczne przypisania wyróżniają się kształtem graficzno-typograficznym, czcionką, inną z reguły niż ta, którą złożono tekst dzieła. Czcionka o różnym kroju i stopniu występuje też w samym utworze dedykacyjnym. Uwagę współczesnego odbiorcy dedykacji pomieszczonej w dawnej książce przyciąga również interpunkcja i to nie tyle za sprawą odmiennych znaków przestankowych, ile z powodu odmiennej zasady rządzącej ich użyciem. Analizie tych właśnie, graficzno-typograficznych i interpunkcyjnych, składników tekstów dedykacyjnych poświęciłam prezentowaną książkę.

Tak zakrojone badania sytuują się na pograniczu trzech dziedzin wiedzy humanistycznej: historii literatury (czy szerzej piśmiennictwa), bibliologii i językoznawstwa. Nawiązałam do osiągnięć dwóch pierwszych dyscyplin, ale za nadrzędne uznałam instrumentarium metodologiczne i terminologiczne wypracowane przez językoznawstwo, a ściślej przez lingwistykę tekstu. Przydatność owego instrumentarium sprawdziłam w badaniach dwudziestowiecznych autobiografii „zwyczajnych”. W drugim rozdziale monografii z 2003 roku *Leksykalne nieczasownikowe wykładniki modalności epistemicznej w autobiografiach* przedstawiłam własne rozumienie kluczowych dla lingwistyki tekstu pojęć: wypowiedzi, tekstu, metatekstu, dyskursu, powołując się na prace językoznawców polskich i rosyjskich, zwłaszcza

Jeleny W. Paduczewej. Skorzystałam z tych ustaleń, przeniosłam je jednak na inny typ tekstów, na inną formę wypowiedzi piśmienniczej – na dedykację.

Korpus materiałowy obejmuje dedykacje drukowane towarzyszące szesnasto- i siedemnastowiecznym dziełom, które reprezentują piśmiennictwo użytkowe i artystyczne. Moje zainteresowania dedykacją jako określoną formą wypowiedzi sięgają studiów w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UJ. Najpierw postrzegałam dedykacje jako element edytorskiego wyposażenia dzieła, część składową „życia książki”, życia zdeterminowanego społecznie i kulturowo. To wówczas stworzyłam prywatny „tezaurus” dedykacji. Znalazły się w nim 324 przypisania zarówno drukowane, jak i rękopiśmienne, przyjmujące kształt krótkich inskrypcji i dłuższych pisanych prozą lub wierszem utworów. Dedykacje utrzymane w konwencji listu bądź przemowy stanowiły ok. ¼ zgromadzonego materiału. Stopniowo uzupełniałam ten zbiór. Ponieważ interesowały mnie dawne dedykacje drukowane, kwerendę badawczą rozpoczęłam od analizy produkcji wydawniczej oficyn polskich XVI i XVII wieku. W tym celu posłużyłam się następującymi pracami: *Polonia typographica saeculi sedecimi*, *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, *Historia drukarni* Jerzego Samuela Bandtkiego oraz *Zarys dziejów drukarstwa na Dolnym Śląsku* Bronisława Kocowskiego. Przeglądałam również dwa indeksy dedykacji w bazie *Polonica XVI w.* ze zbiorów Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie. Bardzo pomocna, zwłaszcza w lokalizacji bibliotek posiadających interesujące mnie dokumenty, okazała się trzecia część *Bibliografii polskiej* Estreichera.

Gromadząc materiał do badań, korzystałam głównie ze zbiorów księżnic krakowskich: Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Książąt Czartoryskich. W sytuacji, gdy pojawiały się trudności z dotarciem do konkretnego, interesującego mnie egzemplarza albo gdy dostępny egzemplarz był zdefektowany, zwłaszcza pozbawiony kart zawierających dedykację, sięgałam do zdigitalizowanych zasobów bibliotek polskich i zagranicznych, zwłaszcza do zbiorów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

W prezentowanym opracowaniu refleksja teoretyczna przeplata się z analizą materiału. Kompozycja książki jest następująca. Pracę otwierają rozważania genologiczne, które poprowadziłam dwutorowo. Pierwszy tor czy kierunek wyznaczyły obserwacje związane z miejscami szczególnie uprzywilejowanymi w przestrzeni dawnej książki. Za takie „nasemantyzowane” pola uznałam nagłówki oraz żywą paginę, to one bowiem zawierały informacje niezbędne przy identyfikacji danej formy wypowiedzi, przyciągały uwagę odbiorcy i sterowały nią. W tych miejscach twórcy książki umieszczali najczęściej dwie nazwy (gatunkowe): *list dedykacyjny* oraz *prze(d)mowa*, nazwy określające (jak wykazały badania) budowę wewnętrzną, strukturę dedykacji. Utwór dedykacyjny – zarówno utrwalony prozą, jak i wierszem – był utrzymany w konwencji wyrastającej z teorii i praktyki epistolograficznej oraz

oratorskiej. Do zasad kompozycyjnych listu nawiązywały przede wszystkim formuły tworzące obramowanie utworu dedykacyjnego. Konstytuowały one płaszczyznę porozumienia nadawcy z odbiorcą, wskazywały na rodzaj powiązań (społecznych, towarzyskich) między nimi. Natomiast korpus dedykacji przyjmował kształt przemowy skierowanej i do odbiorcy prymarnego, i do odbiorcy wirtualnego. Intelktualne i emocjonalne porozumienie między nadawcą dedykacji a jej odbiorcą zadzierzgnięte w inicjalnych partiach utworu dedykacyjnego właśnie tu znajdowało kontynuację i rozwinięcie. W tej części były realizowane dwie ważne funkcje dedykacji, tj. benewolencyjna i prezentacyjno-rekomendująca dzieło.

Drugi tor rozważań o charakterze genologicznym opiera się na kwerendzie słownikowej. W szesnasto- i siedemnastowiecznych leksykonach poszukiwałam ekwiwalentów *dedykacji/dedykacyi*. Wyróżniłam cztery rzeczowniki odczasownikowe: *poświęcanie/poświęcenie, ofiarowanie, przywłaszczenie i przypisanie*, a następnie prześledziłam ich funkcjonowanie w tekstach. Uwzględniłam również leżące u ich podstaw czasowniki. Przykłady własne wsparłam dokumentacją ze *Słownika polszczyzny XVI wieku*. Wymienione jednostki językowe można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej zaliczyłam czasowniki *poświęcać, poświęcić, ofiarować* i odpowiadające im rzeczowniki. Wpisywały one decyzje nadawcy związane z przekazaniem komuś dzieła w przestrzeń *sacrum*. Drugą grupę reprezentują czasowniki *przywłaszczyć* i *przypisać* oraz pochodzące od nich *nomina actionis*. Należały one wprawdzie do kodu świeckiego, ale za sprawą amplifikacji dokonywała się ich swoista „nobilitacja”. *Actus dedicandi* to akt działania (poświęcenia, ofiarowania, przywłaszczenia, przypisania), zaś dedykacja jako forma wypowiedzi skupia uwagę właśnie na tym konkretnym akcie. Równocześnie jednak na jego realizację nakłada się wola i decyzja nadawcy poinformowania o owym fakcie oraz utrwalenia go w postaci tekstu.

Druga część opracowania przynosi charakterystykę ukształtowania graficzno-typograficznego przypisań oraz ich interpunkcji.

W trzecim rozdziale dowodzę, że zmiany parametrów czcionki, stopnia i kroju pisma odgrywały ważną rolę w kompozycji dedykacji, w jej wyrazie artystycznym i znaczeniowym. Każda taka zmiana była relewantna w procesie komunikacji tekstowej, wydobywała określone warstwy czy pokłady komunikatu. Pozwalała odróżnić tekst wprowadzający, zwany też paratekstem (zalicza się do niego m. in. przypisania), od tekstu głównego. Jednak czcionka o różnej wielkości i kształcie występowała również w samym utworze dedykacyjnym. Zmiany kroju i stopnia pisma w formułach terminalnych oraz w formułach dookreślających odbiorcę prymarnego w korpusie dedykacji służyły wyróżnieniu i uhonorowaniu adresata. Uznałam je za ważny składnik staropolskich zachowań etykietalnych. Wreszcie zmiana (tu: głównie kształtu, kroju) czcionki pozwalała na wyróżnienie na tle tekstu złożonego czcionką gotycką

(charakterystyczną dla języka narodowego) wyrazów, zwrotów, wyrażeń, wreszcie całych konstrukcji składniowych, przejętych z łaciny w postaci zapożyczeń – cytatów. Starano się je utrwaląć czcionkami zarezerwowanymi dla języka łacińskiego, tj. antykwą lub kursywą. W taki sposób były składane również cytaty pochodzące z dzieł łacińskich, należące do zaplecza erudycyjnego kościelnego i świeckiego, wiążące się z doświadczeniem lekturowym ówczesnego użytkownika książki, uczestnika życia kulturalnego. Źródła owych cytatów mogły być podawane w marginaliach, glosach utrwalanych mniejszą niż tekst główny czcionką komentarzową. Jest to kolejna ważna funkcja, jaką pełniła zmiana (tu: głównie wielkości, stopnia) czcionki. Dzięki niej nadawca odróżniał tekst poboczny od tekstu głównego. W utworach dedykacyjnych glosy marginalne nie były obfite i odpowiadały dzisiejszym przypisom bibliograficznym. Natomiast chętnie i często stosował tę formę porozumienia z potencjalnym czytelnikiem Adam Gdaczus w swoich kazaniach (i towarzyszących im przypisaniach) oraz traktatach.

W czwartym rozdziale omówiłam sposób przestankowania w średniopolskich dedykacjach. Użycie znaków interpunkcyjnych było podporządkowane zasadzie retoryczno-intonacyjnej, działały sygnalizowane przez znaki przestankowe uwzględniały rytmikę lektury oraz potencjał treściowy przekazu, „podpowiadały” odbiorcy, w jaki sposób mógłby wygłosić tekst oraz jak powinien go rozumieć. Każdemu znakowi można przypisać określone funkcje wspierające tworzenie wypowiedzi. Określając owe funkcje, przywołałam dwie szesnastowieczne wykładnie zasad przestankowania, tj. traktat *Ortographiae ratio* z *Interpungendi ratio* Alda Manucjusza oraz fragment *Gramatyki czeskiej* Optáta, Gzella i Philomathesa z komentarzem Jana Blahoslava.

Rozdział piąty stanowi podsumowanie tego etapu rozważań. Zmiany parametrów czcionki w tekście oraz podział owego tekstu na segmenty z interpunkcją, która odwzorowuje granice członów, uznałam za ważne operacje tekstotwórcze, organizujące proces nadawania i odbioru.

W ostatniej części pracy pokazałam różne, niekiedy dość dramatyczne losy przypisań. Pod uwagę wzięłam dedykacje towarzyszące trzem ważnym dziełom reprezentującym piśmiennictwo użytkowe (*Artykuły prawa majdeburskiego* Bartłomieja Groickiego i *Compendium ferculorum* Stanisława Czernieckiego) oraz artystyczne (*Gofred abo Jeruzalem wyzwolona* Tassa w przekładzie Piotra Kochanowskiego). Przypisanie Łazarza Andrysowica towarzyszyło *Artykułom* jako element ramy wydawniczej dzieła Bartłomieja Groickiego tylko w XVI wieku. Późniejsi wydawcy, od Macieja Jędrzejowczyka począwszy, pomijali tę dedykację, za lepsze wprowadzenie w problematykę prawa miejskiego uznając anonimową *Przedmowę do Czytelnika*. Również siedemnastowieczni wydawcy *Jerozolimy* nie uszanowali decyzji Kochanowskiego, który postanowił przypisać spolszczony poemat Janowi Tęczyńskiemu –

inspiratorowi, a może i redaktorowi przedsięwziąć przekładowych Piotra (S. Grzeszczuk, „Gofred abo Jeruzalem wyzwolona” Piotra Kochanowskiego (O staropolskiej epopei narodowej), Kraków 1967, s. 4). Natomiast pierwsza w języku polskim książka kucharska była przedrukowywana wraz z dedykacją skierowaną przez autora *Compendium* do księżnej Lubomirskiej. Na przykładzie utworów dedykacyjnych towarzyszących tym dziełom omówiłam zmiany i przekształcenia, jakim podlegały wystrój graficzno-typograficzny tekstów oraz zasób znaków interpunkcyjnych i sposób ich użycia.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych (artystycznych)

Problematyką językoznawczą zainteresowałam się w czasie studiów bibliotekoznawczych. Wybrałam wówczas specjalność *informacja naukowa* ze względu na zagadnienie tzw. języków sztucznych (informacyjno-wyszukiwawczych). Natomiast już jako studentka polonistyki zajęłam się problematyką składniową, zwłaszcza opisem syntaktycznym współczesnych tekstów (literackich i publicystycznych). Praca magisterska przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Janiny Labochy dotyczyła dystrybucji składniowej ŻEBY, ujmowanej w perspektywie diachronicznej i synchronicznej. Na podstawie tej pracy ukazały się dwa artykuły opublikowane w „Języku Polskim” oraz w „Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego” (*Problemy opisu składniowego współczesnych tekstów literackich i publicystycznych na przykładzie wybranych typów zdań podrzędnie złożonych; Kształtowanie się funkcji i zasad użycia ŻEBY*).

W czasie studiów doktoranckich penetracją badawczą objęłam zagadnienia z pogranicza lingwistyki, teorii literatury i filozofii języka. Praca doktorska dotyczyła leksykalnych nieczasownikowych wykładników modalności epistemicznej, ich klasyfikacji w oparciu o pojęcie gwaranta oraz funkcjonowania tych wykładników w tekstach autobiograficznych. W rozprawie wykazałam, w jaki sposób operatory epistemiczne przekształcają wypowiedź, która w aspekcie formy podawczej może być określona jako monolog z wyeksponowaną pozycją nadawcy, w miejsce spotkania i współdziałania nadawcy i odbiorcy wypowiedzi, samej wypowiedzi i przedstawionej w niej rzeczywistości.

Pracę doktorską obroniłam w maju 2002 roku. Jej nieznacznie zmieniona wersja ukazała się drukiem w maju 2003 roku pod tytułem *Leksykalne nieczasownikowe wykładniki modalności epistemicznej w autobiografiach* (monografia doczekała się pozytywnej recenzji dr Romany Łapy w czasopiśmie „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” XII, 2005, s. 271-275).

W opracowaniach, które ukazały się po roku 2003, omawiałam kwestie teoretyczne i praktyczne związane ze zjawiskiem modalności, w formie odrębnych artykułów opublikowałam te wyniki moich obserwacji i poszukiwań badawczych, które uznałam za ważne. Powróciłam też

do zainteresowań składniowych jako współautorka (z Janiną Labochą) podręcznika *Podstawy analizy składniowej wypowiedzi* z 2005 roku.

W artykule *Czasowniki wyrażające przypuszczenie jako wykładniki modalności epistemicznej* zajęłam się drugą klasą leksykalnych środków wyrażania tej odmiany modalności zgodnie z zapowiedzią zawartą we wstępie do rozprawy doktorskiej. W artykułach *Modalność w badaniach językoznawców rosyjskich – od V.V. Vinogradova do T.V. Bulyginy i A.D. Šmeleva; Problemy związane z opisem modalności epistemicznej jako zjawiska językowego; Gwarant jako kluczowe pojęcie w charakterystyce wykładników modalności epistemicznej oraz Dyskurs jako kategoria pragmatyngwistyczna* dokonałam przeglądu różnych ujęć kategorii modalności i dyskursu ze szczególnym uwzględnieniem prac lingwistów rosyjskich. Chodziło mi o przypomnienie i podsumowanie głównych kierunków refleksji nad modalnością i dyskursem w rusycystyce oraz o przedstawienie nowych osiągnięć badawczych językoznawców rosyjskich. Recepcja rosyjskiej myśli lingwistycznej w Polsce jest obecnie dość ograniczona, podczas gdy wiele prac (w tym nieprzetłumaczonych na język angielski) zasługuje na uwagę i zainteresowanie. Do takich prac zaliczyłam leksykon słów dyskursywnych stworzony przez francusko-rosyjski zespół kierowany przez K.L. Kisielewą i D. Paillarda (Баранов А.Н., Плунгян В.А., Рахилина Е.В., *Путеводитель по дискурсивным словам русского языка*, Moskwa 1993; *Дискурсивные слова русского языка: опыт контекстно-семантического описания*, Moskwa 1998; *Дискурсивные слова русского языка: контекстное варьирование и семантическое единство*, Moskwa 2003). Zaproponowana przeze mnie w pracy doktorskiej typologia wykładników modalności epistemicznej opierała się na pojęciu gwaranta wprowadzonym przez francusko-rosyjski zespół badawczy (choć samo pojęcie wymagało doprecyzowania i rozwinięcia). Wśród czterech grup operatorów epistemicznych moją uwagę zwróciły wykładniki hipotezy, sygnalizujące sąd pozbawiony gwaranta (referat na konferencji „Słownictwo – frazeologia – stylistyka” na Akademii Pedagogicznej w Krakowie w 2005 roku *Leksykalne nieczasownikowe wykładniki hipotezy w autobiografiach zwyczajnych*). W tego typu wypowiedziach mówiący uchyla się od wzięcia odpowiedzialności za sąd, choć może dążyć do wzmocnienia owego sądu, łącząc go ze stwierdzeniami uzasadniającymi, z konstatacjami wyrażającymi fakty, które są nadawcy znane, czyli według niego prawdziwe. Zatem ujmowanie modalności epistemicznej w perspektywie pragmatycznej, komunikacyjnej implikuje pytanie: czy nadawca wypowiedzi jest gotów wziąć odpowiedzialność za własny sąd, czy też stosuje różne językowe środki asekuracji wypowiedzi, decydując się na „mówienie ogródkami” (tak ową strategię trafnie określiła Elżbieta Tabakowska). Temu zagadnieniu poświęciłam kolejne publikacje. Na międzynarodowej konferencji językoznawczej „Współczesne odmiany języka narodowego” zorganizowanej przez Uniwersytet Łódzki w 2003 roku wygłosiłam referat *Rola*

wykładowców tzw. modalności epistemicznej w wypowiedziach polityków III Rzeczypospolitej, na konferencji „Język trzeciego tysiąclecia III”, która odbyła się w Krakowie w 2004 roku, przedstawiłam referat *Nacechowanie epistemiczne telewizyjnego komentarza dziennikarskiego*, na konferencji „Współczesne media – wolne media?” zorganizowanej przez Zakład Dziennikarstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w 2009 roku zaprezentowałam referat *Językowe sposoby asekuracji wypowiedzi polityków w blogach internetowych*.

Wspólnie z uczestniczkami seminariów licencjackich i na podstawie ich prac przygotowałam dwa referaty, które zostały wygłoszone na konferencjach w Tarnowie oraz w Krakowie, a następnie opublikowane w tomach pokonferencyjnych (Kinga Tutak, Katarzyna Sagan, Joanna Stanisławek, *Językowe mechanizmy asekuracji wypowiedzi reklamowej*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Stan, perspektywy, zagrożenia*, pod red. Z. Cygal – Krupy, Kraków – Tarnów 2008, s. 529-536; Kinga Tutak, Magdalena Mróz, „Przejdź się w moich butach” – *elementy egocentryczne w wybranych tekstach hiphopowych*, [w:] *Język polski: nowe wyzwania językoznawcze*, pod red. J. Dybiec i G. Szpili, seria *Język a komunikacja* 27, Kraków 2010, s. 179-186). W opracowaniu, które powstało z inspiracji mojej seminarzystki i zostało wydane w 2010 roku, próbowałyśmy dowieść, że jednym z czynników decydujących o popularności twórczości hiphopowej wśród młodzieży jest realizowana w tekstach perspektywa oglądu i opisu świata z nadawcą komunikatu jako jej centrum – perspektywa egocentryczna. Referat zawierał rozbudowane wprowadzenie teoretyczne z omówieniem prac polskich i obcych, podejmujących to zagadnienie. Ograniczenia edytorskie zadecydowały o tym, że wstęp nie został opublikowany. W wersji znacznie skróconej pojawił się w artykule *Wybrane elementy egocentryczne w języku filomatów i filaretów* z 2009 roku. Scharakteryzowałam w nim predykaty mentalne, które zdaniem Jeleny W. Paduczewej konstytuują jedną z trzech klas językowych elementów egocentrycznych (badaczka wymieniła jednostki deiktyczne, metatekstowe oraz wyrażające stan wewnętrzny mówiącego). Moje zainteresowanie metatekstem, różnymi sposobami wprowadzania informacji, która orzeka o samym tekście, do tego „egocentrycznego” czy personalistycznego nurtu badań językoznawczych należy, o czym świadczy opracowanie z 2010 roku *Metatekst w korespondencji filomatów i filaretów*, w którym omówiłam różne sposoby funkcjonowania operatorów metatekstowych w konkretnej formie wypowiedzi, w twórczości epistolarnej.

Kinga Tutak